

**S. F.**

---

**"Deutsche Techniker aus sechs  
Jahrhunderten", pod red. Alfonsa  
Kauffeldta, Leipzig 1963 : [recenzja]**

---

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 9/2, 321-322

---

1964

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



omawia inicjatywy techniczne w zakresie zwalczania pożarów, a następnie przechodzi do zagadnień walki z pożarami na okrętach, które są tak stare, jak żeglowanie. Przedstawia więc starożytne pompy i najstarsze, używane 10 wieków temu pompy okrętowe (linowe i łańcuchowe) oraz rozwój pomp i rurociągów wodnych na okrętach angielskich (od XVII w.) i amerykańskich. Pisze wreszcie o rozwoju statku pożarniczego i flotyll pożarniczych (pierwszą taką flotyllę miał Kronsztadt w roku 1841). Rozdział jest ilustrowany rysunkami dawnych pomp nieokrętowych i okrętowych (wśród tych ostatnich są niezmiernie ciekawe pompy żęzowe), planami systemów rurociągów okrętowych i fotografią modelu angielskiego statku pożarniczego „Firebrand” z 1781 r.

Na początku rozdziału drugiego autor zajmuje się ogniem greckim, przedstawiając jego hipotetyczną technologię, a następnie przedstawia początki walki z ogniem na morzu (bitwa pod Salaminą) oraz rozwój techniki tej walki we flocie rzymskiej, w czasach wojen krzyżowych, we flocie hiszpańskiej, angielskiej itd., w warunkach bitwy morskiej i innych.

Tematyka historycznotechniczna rozszkana jest i w pozostałych częściach książki. Tak więc w rozdziale poświęconym współczesnym okrętowym środkom technicznym do walki z pożarami wiele podrozdziałów rozpoczyna się przedstawieniem historii danego urządzenia czy środka: pomp pożarniczych, rurociągów wodnych i hydrantów, węży pożarowych i prądownic, gaśnic, wyposażenia strażaków (s. 220), gazów tłumiących ogień w ładowniach okrętowych (s. 231—232), użycia pary do tłumienia ognia, instalacji pianowych w maszynowniach okrętowych oraz instalacji wykrywaczy i alarmowych. Również w rozdziale poświęconym ognioochronnej konstrukcji okrętu znajdujemy historię drzwi wodoszczelnych i instalacji tryskaczy.

Z. Br.

*Deutsche Techniker aus sechs Jahrhunderten.* Pod redakcją Alfonsa Kauffeldta, VEB Verlag Enzyklopädie, Leipzig 1963, s. 163.

W popularnej, „kieszonkowej” serii, pod redakcją prof. A. Kauffeldta z Instytutu Historii Techniki i Przyrodznawstwa w Dreźnie, jednego z czołowych historyków techniki w NRD, ukazała się książka zawierająca 25 zwięzłych szkiców biograficznych poświęconych niemieckim technikom — uczonym i wynalazcom. Wyróżnia się ona korzystnie spośród licznych podobnych wydawnictw trafiających co roku na półki księgarskie.

Decyduje o tym przede wszystkim sposób podejścia do tematu będący odbiciem marksistowskiej postawy grupy autorów i przykładem zastosowania dialektycznej metody badawczej. Autorzy rezygnują w zasadzie z biografii w jej tradycyjnym ujęciu. Nie życie wynalazcy, ale jego dzieło jest wysunięte na pierwszy plan. Chcąc dokonać pełnej oceny tego dzieła, autorzy zbliżają czytelnika do epoki jego powstania. Starają się przedstawić ówczesne warunki społeczne, stan techniki i jej kierunki rozwojowe. Reprezentują pogląd o historycznej konieczności powstania tego czy innego wynalazku, zwracają uwagę na obiektywne przesłanki odkrycia, w działalności wynalazcy widząc jedynie czynnik subiektywny przyspieszający bieg historii lub uniezeczywistniający jej wymogi. Przy ocenie zaś znaczenia poszczególnych postaci szczególnym probierzem jest historyczna rola wynalazku i działalności jego twórcy dla rozwoju techniki i postępu technicznego, dla przełamania istniejących stosunków i zmiany poglądów.

Interesujący jest zestaw sylwetek wybranych przez redaktora. Obok grupy powszechnie znanych wynalazców niemieckich tej klasy co Gutenberg, W. Siemens, Linde czy Haber spotykamy nazwiska mniej znanych techników i wynalazców,

Jak np. Henleina, Leopolda, Reichenbacha, Sonefeldera i Acharda, których osiągnięcia, choć same w sobie nie stanowiły ewenementów w skali wynalazków Diesla czy Lindego, stwarzały jednak podstawy dla późniejszego rozwoju wielu działów techniki, a zwłaszcza przemysłu maszynowego, precyzyjnego i chemicznego.

S. F.

Edward T. Canby, *Histoire de l'électricité*. Editions Rencontre and Erik Nitsche International, Lausanne 1963, s. 112, ilustr. 118.

Od roku 1962 ukazuje się w Lozannie seria *La science illustrée*, założona i redagowana przez Erika Nitschego. Dotychczas opublikowano: historię lotnictwa, marynarki, dzieje rakiet i podróży kosmicznych, historię uzbrojenia, historię astronomii, historię chemii, dzieje środków komunikacyjnych lądowych i dzieje łączności. W przygotowaniu są dalsze tomy, a mianowicie: historia fizyki, dzieje budowy maszyn oraz historia medycyny.

Autor *Historii elektryczności* rozpoczyna narrację od ogólnych wyobrażeń o elektryczności w czasach biblijnych, nieco więcej miejsca poświęcając dopiero epoce Oświecenia i XIX stuleciu. Na szczególną uwagę, jak w tej całej serii, zasługuje ciekawie dobrany materiał ilustracyjny — np. grafika z XVIII w., który może być pomocny historykom techniki i nauki przy pracach edytorskich. Seria wydawana jest bardzo starannie i w oryginalnej szacie graficznej.

cd.

Vannoccio Biringuccio, *The Pirotechnia*. Oldbourne Press, New York 1963, s. 477.

John Baptiste Porta, *Natural Magick*. Oldbourne Press, New York 1963, s. 416.

W serii angielskich tłumaczeń klasyków nauk przyrodniczych wydawanej pod kierownictwem prof. D. J. Price'a, ukazały się w 1963 r. dwie pozycje ważne dla dziejów techniki Odrodzenia.

Angielskie tłumaczenie całości *Pirotechniki* Biringuccia ukazało się po raz pierwszy. Włoski oryginał wydany w 1540 r. jest pierwszym dokumentem drukowanym poświęconym praktycznym zastosowaniom ognia; głównie zaś zajmuje się metalurgią. Po raz pierwszy opisano tam wiele procesów chemicznych i technologicznych, jak np. rozpoznawania pierwiastków chemicznych na podstawie barwy płomienia, metody odlewnictwa metali itp.

Opisy procesów technologicznych, jakie daje Biringuccio, wolne są od elementu tajemniczości i mistycyzmu. Autor mówi swobodnie o wszystkim, co wie, i przyznaje otwarcie, że o wielu sprawach nie ma pojęcia. O alchemii głosu nie zabiera, ale wyraża się o niej z szacunkiem jako o źródle nowej wiedzy i możliwości dla techników.

W zakończeniu książki wspomina autor o rakietach dwustopniowych, mówiąc: „Zbudowane są w ten sposób, że po wznesieniu się, kiedy wydaje się, że zakończyły lot, wybuchają znowu i każda wysyła nowych sześć lub osiem rakiet”. Wzmianka ta dowodziłaby, że zasada wielostopniowości, a więc wynoszenia jednej rakiety przez drugą, znana była już w 1540 r., a więc na 100 lat przed wydaniem